

Warszawa, 28.08.2023 r.

Prof. dr hab. inż. arch. Krystyna Solarek
Wydział Architektury Politechniki Warszawskiej
ul. Koszykowa 55, 00-659 Warszawa

RECENZJA PRACY DOKTORSKIEJ
MGR INŻ. ARCH. AGNIESZKI OKTAWII PTAK-WOJCIECHOWSKIEJ

**pt.: „ANALIZA WYBRANYCH NARZĘDZI DO EWALUACJI JAKOŚCI ŻYCIA W MIEŚCIE
W KONTEKŚCIE ZMIAN SPOŁECZNO-DEMOGRAFICZNYCH”**

Promotor: dr hab. inż. arch. Agata Gawlak, prof. PP

1. Podstawa formalna opracowania:

- Umowa o dzieło numer 0100/2023/166 z Politechniką Poznańską (Wydział Architektury), reprezentowaną przez dr hab. inż. arch. Ewę Pruszewicz-Sipińską, prof. PP, z dnia 4 lipca 2023 r.
- Ustawa z dnia 14 marca 2003 r. *o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki* (Dz. U.2017, poz. 1789).
- Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 stycznia 2018 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz.U. 2017, poz. 271).
- Rozprawa doktorska mgr inż. arch. Agnieszki Oktawii Ptak-Wojciechowskiej pt.: „Analiza wybranych narzędzi do ewaluacji jakości życia w mieście w kontekście zmian społeczno-demograficznych”.

2. Formalna charakterystyka pracy:

Przedstawiona do recenzji praca została napisana na Wydziale Architektury Politechniki Poznańskiej. Jej promotorką jest dr hab. inż. arch. Agata Gawlak, prof. Politechniki Poznańskiej.

Dysertacja została zawarta na 345 stronach elaboratu tekstowo-rysunkowego. Składa się z 12 części (w tym aneksu) o różnej objętości. Każda z ośmiu części zbudowana jest z kilku (od dwóch do siedmiu) rozdziałów (plus podrozdziały), osobnymi częściami są: spis literatury, ilustracji i tabel, a także aneks (wyniki ankiety dla ekspertów, uchwała i ankieta „Percepcyjne jakość przestrzeni”, struktura kodów z wywiadów prowadzonych w Holandii). Całość poprzedzona jest streszczeniami w języku polskim i angielskim. W opracowaniu znalazło 219 rycin – wykresów, grafów, zdjęć i in., oraz 29 tabel, a bibliografia zawiera 289 pozycji literaturowych – w większości artykułów w języku angielskim i 23 źródła internetowe.

3. Problematyka badań, cel i metoda pracy

Autorka zajęła się w swojej dysertacji problemem aktualnym i coraz bardziej interesującym dla wszystkich, którzy są zaangażowani w planowanie miast i zarządzanie nimi. W polityce przestrzennej miast europejskich, a także w dyskursie architektoniczno-urbanistycznym na pierwszy plan wysuwa się dziś użytkownik miasta i jego potrzeby. Stosowane coraz częściej pojęcie *well-being*, które może być tłumaczone jako *dobrostan mieszkańców* dotyczy szerokiego spektrum zagadnień, ale jednymi z ważniejszych są te, które przekładają się na jakość życia w mieście. Troska o to, by jakość ta była jak najwyższa, wyrażają, m. in. najnowsze dokumenty Unii Europejskiej, jak *Nowy Europejski Bauhaus*, czy *Zielony Ład (European Green Deal)*, które powinny stać się fundamentem dla polityk miejskich, w tym dla polityki przestrzennej. Podjęcie się przez Doktorantkę zbadania narzędzi do ewaluacji jakości życia w mieście uważam więc za uzasadnione.

Podjęta praca naukowa wpisuje się w nurt badań jakościowych środowiska zbudowanego, które dla dyscypliny architektura i urbanistyka są przydatne, a wciąż niewystarczająco rozwinięte i niewykorzystane w projektowaniu. Choć prowadzone bywają oceny pojedynczych budynków po oddaniu ich do użytkowania (POE - Post-Occupancy Evaluation), to w skali urbanistycznej brakuje metodyki ewaluacji, która mogłaby służyć monitorowaniu związków zmian projektowych ze wszystkimi oczekiwanymi skutkami rozwiązań, które są przecież wzajemnie powiązane. Temat podjęty przez Doktorantkę jest o wiele szerszy niż to zagadnienie ale jednak w dużej mierze dotyczy oceny „jakości urbanistycznej”. Autorka wypełnia więc poważną lukę badawczą i przekazuje materiał, który może być dalej wykorzystywany i rozwijany.

O charakterze pracy najkrócej i najdobitniej mówi postawiona następująco teza: *Starzejące się społeczeństwa w krajach wysoko rozwiniętych i globalne zmiany klimatyczne stawiają nowe wymagania wobec przestrzeni miejskiej, a narzędzia do oceny jakości życia w miastach powinny być metodą poprawy jakości struktury przestrzennej miast oraz ich zrównoważenia. Dostępne narzędzia odpowiadają w sposób niewystarczający na globalne wyzwania miast XXI w., nie uwzględniają też znaczenia skali obszaru oceny* (s. 21). Na marginesie, uważam, że o ile pierwsze zdanie jest tu ewidentnie tezą wyjściową dla pracy, to drugie lepiej byłoby uznać za hipotezę, wymagającą potwierdzenia.

Autorka dysertacji postawiła sobie dwa cele: jeden – główny, a drugi – pośredni. Celem głównym było stworzenie wytycznych dla takich narzędzi oceny, które uwzględniałyby, poza uwarunkowaniami społeczno-demograficznymi i związanymi ze zjawiskami globalnymi, kwestię struktur urbanistycznych. Cel pośredni, to przeanalizowanie wybranych narzędzi oceny jakości życia w mieście w kontekście starzejących się społeczeństw, zagrożeń środowiskowych i aspektów przestrzennych. Ocena wyników badań pozwala na stwierdzenie, że obydwa cele zostały osiągnięte. Tym niemniej, wobec tak zdefiniowanych celów pewną konsternację wywołuje tytuł pracy, bowiem mówi o analizie narzędzi do ewaluacji jakości życia w mieście

w kontekście zmian społeczno-demograficznych. O urbanistyce i aspektach przestrzennych nie ma tu mowy, co jest nieco mylące.

Skonkretyzowaniu badań w odniesieniu do dobrze opisanego problemu badawczego służyło postawienie czterech pytań badawczych, tj.: 1. *Czym powinno cechować się uniwersalne narzędzie do badania jakości życia w mieście?* 2. *W jakim stopniu narzędzia odzwierciedlają wyzwania demograficzne?* 3. *W jakim stopniu narzędzia odzwierciedlają wyzwania klimatyczne?* 4. *Które aspekty dotyczące struktury przestrzennej są i powinny być zawarte w badaniach nad jakością życia w miastach, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb osób starszych?* Udzielenie odpowiedzi na te pytania nie było proste, ani oczywiste, wymagało także zastosowania bardzo bogatej i zróżnicowanej metodyki badań¹. Autorka poprowadziła nas przez pracę, rzetelnie i wnikliwie szukając odpowiedzi na postawione pytania. Zastosowane zostały rozmaite metody badawcze ilościowe i jakościowe, dobrze opisane i zilustrowane dodatkowo schematem, pokazującym przedmiot, cel, kontekst badań oraz sposoby ich prowadzenia. Uważam, że przyjęto prawidłowe metody badawcze, choć część z nich (np. Analytic Hierarchy Process MCDM/A) nie jest specyficzna dla dyscypliny architektura i urbanistyka, więc ustosunkowanie się recenzentki do nich może być obarczone błędami.

Wyżej wymienionym pytaniom odpowiadały cztery hipotezy badawcze, które w zasadzie są przecież odpowiedziami na postawione pytania. Sama Doktorantka twierdzi, że hipotezy te sformułowała już po *analizie porównawczej dostępnych narzędzi, przeprowadzonej pod względem aspektów dotyczących struktury przestrzennej miast, kontekstu społeczno-kulturowego, demograficznego i dotyczącego tematyki zagrożeń środowiskowych* (s. 21). Czyli – to wynik badań, a nie hipotezy, które w trakcie badań podlegałyby walidacji lub falsyfikacji. Według recenzentki – tzw. hipotezy były wobec tego niepotrzebne.

4. Konstrukcja pracy i uwagi szczegółowe do poszczególnych rozdziałów

Układ pracy jest generalnie klarowny – wyodrębniono 12 jej części (nie licząc streszczenia). O ile części składające się na główne badania: od II do V mają podobną, kilkurodziałową strukturę, to króciutkie części VI, VII i VIII, omawiające rezultaty wraz z dyskusją i podsumowaniem, łącznie mogłyby być z powodzeniem jedną częścią. To chyba niepotrzebne powtórzenie struktury charakterystycznej dla artykułów naukowych w zagranicznych czasopismach. Nie wydaje się też uzasadnione nazywanie spisów i aneksu „częściami” ale to tylko subiektywne odczucie recenzentki, dotyczące kwestii technicznych. Do zawartości merytorycznej pracy będą się natomiast odnosiły komentarze przypisane do kolejnych, krótko opisanych części badawczych pracy.

¹ Skądinąd – Autorka używa pojęcia „metodologia” – które oznacza naukę o badaniach naukowych, zamiast „metodyka” – zbiór zasad dotyczących sposobów wykonywania danej pracy. Zapewne wiąże się to z zapożyczeniem z języka angielskiego, gdzie rzeczywiście najczęstsze dla opisu sposobu prowadzenia badań jest słowo „methodology”.

CZEŚĆ I

Część pierwsza, pt. „Wprowadzenie” bardzo dobrze przedstawia wybrany problem badawczy i założenia pracy. Doceniam sposób omówienia podjętego tematu – jego uzasadnienie i zdefiniowanie, a także sposób prezentacji z kilkoma schematami, tabelami i ilustracjami, ułatwiającymi lekturę. Zwrócenie uwagi na konieczność uwzględniania jakości rozwiązań funkcjonalno-przestrzennych czy też odpowiedzi na odmienne potrzeby osób w różnym wieku przy ocenie jakości życia w mieście jest słuszne. Na szczególną uwagę zasługuje uzasadnienie wyboru analizowanych narzędzi oceny jakości życia i ich opisy, a także bardzo obszerne omówienie stanu badań. Przywołano liczne podejścia do narzędzi ewaluacji, rozmaite metody pomiaru jakości życia, różniące się podejściem metodycznym i tematycznym. Opisano też wyniki badań porównujących różne metody albo skoncentrowanych na konkretnym aspekcie jakości życia, np. w kontekście zieleni miejskiej, osób starszych, mieszkańców przedmieść, zdrowia mieszkańców czy ulic. Są też podrozdziały omawiające publikacje dotyczące metod pomiaru uwzględniających kontekst przestrzenny oraz oceniające rolę narzędzi do oceny miast w planowaniu przestrzennym. Do tego ostatniego można akurat mieć pewną uwagę, bowiem wbrew tytułowi (podrozdział 7.7.) to są narzędzia, które mogą być przydatne raczej do prowadzenia polityki miejskiej, a nie do planowania. Znakomicie wybrano bardzo obszerne źródła bibliograficzne, które zostały poddane syntetycznej analizie. Równie wartościowe i interesujące są odwołania do polskich i zagranicznych rankingów, wytycznych i innych narzędzi oceny tworzonych w latach 2007-2021, w tym takich, które Autorka poznała dzięki wnikliwym studiom międzynarodowych publikacji. To jedna z najlepszych, najciekawszych części opiniowanej pracy doktorskiej. Znalazły się w niej również informacje porządkujące rozprawę, w tym wymienione cele, teza, pytania badawcze, hipotezy i metody badawcze. Uwagi do tych elementów zostały już zawarte w punkcie 3 niniejszej recenzji. Doktorantka przedstawiła też strukturę pracy – uważam, że niestusznie rozdzieliła tym elementem dwa bardzo ciekawe rozdziały, niejako „zakłócając” ich lekturę – chyba lepiej byłoby te 2 strony zamieścić na samym końcu części pierwszej.

Recenzentka ma kilka drobnych uwag dotyczących kilku zbyt skrótowych lub niezręcznych sformułowań, np. na stronie 17 – „specyficzny układ urbanistyczny” to jedyne uzasadnienie zawężenia pola badań do miast europejskich. Należałoby, przynajmniej w przypisie to uzasadnić albo troszkę rozwinąć to jedno zdanie. Na str. 19 użyto sformułowania „miasta projektowane uniwersalnie”, które może być rozumiane bardzo szeroko i wcale nie musi oznaczać miasta projektowanego zgodnie z zasadami projektowania uniwersalnego (a to chyba Autorka miała na myśli). Na str. 44 tytuł i zdanie wprowadzające do podrozdziału 7.4. mówią o „pryzmacie zrównoważenia przestrzeni”, co powinno być wyjaśnione, gdyż w dyskursie urbanistycznym pojęcie zrównoważonej przestrzeni nie jest stosowane. Przywołany tu opis metody badawczej zawiera też sporo niejasności ze względu na niejasną terminologię. Zdanie: „Komórki reprezentują alternatywne obszary, względem których należy ocenić wydajność” jest niezrozumiałe. Na str. 46 i 47 jeden akapit poświęcono informacji o badaniu zmian przyjazności

miast do mieszkania z tezą, iż przy budowie miasta przyjaznego do życia należy przestrzegać zasady stopniowego rozwoju. Chyba powinno to być wytłumaczone lub pominięte.

CZEŚĆ II

Druga część pracy, składająca się z pięciu rozdziałów jest rozwinięciem części pierwszej. Tu szerzej odniesiono się do globalnych wyzwań związanych z urbanizacją. Omówiono pokrótce niektóre kwestie dotyczące procesów zmian demograficznych i klimatycznych. Nie bardzo rozumiem powód wydzielenia podrozdziału pt. „Wzrost urbanizacji”, bowiem zawiera on tylko kilka zdań i dwa wykresy pokazujące de facto zmiany demograficzne, więc to samo, o czym mowa w podrozdziale 1.1. Oczywiście, przedstawione dane świadczą o procesach urbanizacji ale jeśli już miał być temu poświęcony fragment pracy, należałoby rozwinąć ten temat również o inne wątki, przede wszystkim związane z rozwojem terytorialnym.

Rozdział drugi jest poświęcony omówieniu pojęcia jakości życia – jego zdefiniowaniu i wybranym sposobom jego oceny – związkom tej oceny z analizami statystycznymi, historii i przyczyn wzrostu popularności rozmaitych rankingów miast oraz różnych podejść do oceny jakości życia w mieście i różnej interpretacji miejskiej jakości życia, a także narzędzi do oceny i porównań. Szczególną wagę położono na omówienie jednej z metod wielokryterialnych – Analytic Hierarchy Process (AHP), którą w dalszej części badań Autorka stosuje przy własnym eksperymencie.

W podrozdziale 2.2. „Kontekst lokalny” jest w ocenie recenzentki sporo niejasności. Wydaje się, że Doktorantka myli gęstość zabudowy z gęstością zaludnienia. W literaturze polskojęzycznej i w części anglojęzycznej, a co ważniejsze – w praktyce urbanistycznej przez gęstość zabudowy rozumie się liczbę mieszkań na 1 m², a częściej stosuje się pojęcie intensywności zabudowy, rezerwując dla statystyk demograficznych pojęcie gęstości zaludnienia. Nie wiadomo też, dlaczego sylwety fragmentów miast mają świadczyć o gęstości zabudowy – tu rozumianej jako gęstość zaludnienia, która odnosi się do całego miasta, a nie do fragmentu pokazanego na sylwecie. Ilustracje poprzedzone jest zdaniem, które zostały chyba źle sformułowane lub przetłumaczone, tj.: (...) *gęstość mierzona w obszarach metropolitalnych o zróżnicowanej w zależności miast wielkości, nie jest dostatecznie informatywna, i: Do zwiększania skuteczności interwencji, niezbędna jest więc ocena lokalnych uwarunkowań oraz uwzględnienie potrzeb mieszkańców w skali lokalnej* (s. 59). Nie bardzo wiadomo, o jaką interwencję miałyby chodzić i o jakiego typu potrzeby mieszkańców. Recenzentka będzie wdzięczna za wyjaśnienie tych wątków podczas obrony.

Do rozdziału drugiego tej części wpleciony został wątek różnych konceptów miejskich, które wybrano dość przypadkowo ale też jest to temat otwarty i może być dowolnie rozwijany, bowiem koncepcji i modeli rozwojowych miast jest wiele. Recenzentce zabrakło jednak

omówienia idei bardzo ważnej, będącej wyjściem dla innych wizji (np. miasta 15-minutowego), tj. idei miasta zwartego.²

Pewnym drobiazgiem jest to, że na str. 67 zawarto w tym fragmencie pracy opinię Jana Gehla na temat warsztatu pracy architektów krajobrazu, którzy *przedstawiają plany z lotu ptaka, mimo, że większość użytkowników będzie doświadczać ich z poziomu pieszego, a nie samolotu*, czy architektów, którzy *zapomnieli, co oznacza dobra skala ludzka (sic!)*. Oczywiście, wiemy, co autor miał na myśli, pisząc o tym w swoich książkach popularnonaukowych ale wydaje się w pracy stricte naukowej lepiej było ten wątek pominąć lub skomentować, szczególnie będąc architektem, który z pewnością nie zapomniał co oznacza dobra skala ludzka lub urbanistą, który musi przedstawiać plany z lotu ptaka, a jednocześnie rozumie, czego będzie doświadczał pieszy, korzystający z zaplanowanych przez niego przestrzeni publicznych.

Przy omawianiu narzędzi do badania jakości życia Doktorantka omówiła wskaźniki miejskie. Recenzentka oczekiwałaby odpowiedzi na pytanie, czy w literaturze dotyczącej oceny jakości życia w ogóle nie pojawiają się obiektywne wskaźniki pojedyncze, takie jak gęstość lub intensywność zabudowy albo powierzchnia czynna biologicznie? Może rzeczywiście nie, ale wydaje się, że warto odnieść się do tej kwestii. Brak takich wskaźników jak liczba mieszkań na m² (gęstość zabudowy) lub powierzchnia całkowita zabudowy na m² (intensywność zabudowy), średnia ważona liczba kondygnacji oraz powierzchnia terenu biologicznie czynnego to wskaźniki, które wprost przekładają się na zagospodarowanie przestrzenne. Ich wpływ na jakość życia można by więc dokładnie oszacować, a tym samym – uzyskać informację zwrotną, niezwykle przydatną dla planistów i zarządzających miastami. Wskaźniki te są bowiem obowiązkowo zapisywane w aktach planistycznych. Ten pozornie błahy niedobór wpływa więc na dalsze badania i ich rezultaty.

W interesujący sposób Doktorantka przedstawia krytykę wybranych narzędzi w kontekście ich wykorzystania dla polityki miejskiej, dając ciekawe rekomendacje, wśród których Recenzentce zabrakło jednak kwestii wspomnianej we wcześniejszym akapicie niniejszej opinii. Szczegółowo omówiono różne wielokryterialne metody oceny i choć są stosowane m.in. do badania środowisk miejskich, to recenzentka nie ma pewności, czy można je wprost przypisać do dyscypliny architektury i urbanistyka, czy może raczej częściowo do nauk o zarządzaniu i jakości.

W tej części pojawiły się małe niezręczności językowe, jak słowo *menedżeryzm* (s. 93) czy *wydajność miast*, pozostawione bez wyjaśnienia. Rozdział nr 5, opisujący doświadczenia holenderskie – choć ciekawy, to wydaje się w tym miejscu pracy niepotrzebny.

² M.in.: Gzell S. 2011, *Miasto zwarte. Problem terenów granicznych*. „Urbanistyka”. Międzyuczelniane Zeszyty Naukowe, ISSN 1426-7446; Twardoch A., Bradecki T., 2017, *Mieszkanie w zwartym mieście*, DOI: 10.13140/RG.2.2.29941.42726; Solarek K., *Współczesne koncepcje rozwoju miasta*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, 2011, vol. LVI, nr 4, s.51-71, Conticelli E., 2019, *Compact City as a Model Achieving Sustainable Development*, w: „Sustainable Cities and Communities”, DOI: 10.1007/978-3-319-71061-7_35-1; Dantzig G., Saaty T. 1973. *Compact city: a plan for a liveable urban environment*. W.H. Freeman and Company, San Francisco.

CZEŚĆ III

Część trzecia rozprawy to opis badań własnych, wykonany bardzo dobrze – rzetelnie i przekonująco. W pierwszym rozdziale pokazano wyniki badań, polegających na porównaniu 16 globalnych i 8 lokalnych instrumentów do ewaluacji jakości życia w miastach (w tym 4 wytyczne, 15 rankingów i 5 innych narzędzi/badań). Wybór ten został dobrze uzasadniony, a narzędzia dokładnie opisane. Następnie, na podstawie analizy porównawczej poszczególnych kryteriów i wskaźników, Autorka zaproponowała siedem obszarów klasyfikacji. Wyodrębniono sześć głównych, jednoznacznie zdefiniowanych obszarów (1. architektura i urbanistyka, 2. infrastruktura, 3. natura, 4. zdrowie i dobrostan, 5. środowisko społeczne, 6. rozwój) i jeden dodatkowy – kryteria uzupełniające. Dla każdego z obszarów ustalono kilka kryteriów – łącznie 29. W ten sposób możliwe było porównanie obecności poszczególnych kryteriów w badanych narzędziach. Wynik tego porównania Autorka pokazała w tabeli. Dodatkowo, omówiła inne aspekty wynikające z porównania tych narzędzi. Szerzej została skomentowana kwestia kryteriów w obszarze architektura i urbanistyka (tu drobna uwaga – nieco razi dokładne powtórzenie małego akapitu na stronach 19 i 139). Bardzo ważny i wiele mówiący jest rozdział 1.4.3, pt.: *Wskaźniki dotyczące aspektów przestrzennych*. Wynika z niego, że żadne uwzględniane w rankingach wskaźniki nie mogą być wprost przydatne dla planowania przestrzennego, a tym bardziej dla projektowania urbanistycznego. Nie dowiemy się, czy ludzie wolą mieszkać w budynkach wysokich czy niskich, w tradycyjnych kwartałach czy osiedlach wśród zieleni, w dzielnicach o dużej intensywności zabudowy czy wręcz przeciwnie. Ten fragment pracy pokazuje, że pole do rozwijania narzędzi oceny jakości życia w kontekście przestrzennym jest bardzo rozległe.

Bardzo istotny, drugi rozdział tej części to opis konstrukcji autorskiego, eksperymentalnego narzędzia oceny jakości życia. Duży nacisk został położony na takie jego zbudowanie, aby służyć do ewaluacji przestrzeni miast pod kątem aspektów architektoniczno-urbanistycznych i przyjazności seniorom. Kolejne kroki działania zostały dobrze wyjaśnione, a wśród najważniejszych etapów pracy była selekcja kryteriów i podkryteriów oceny oraz ustalenie ich wagi. Wyjściowe propozycje doboru kryteriów zostały dokonane na podstawie analizy literatury i wcześniej zbadanych narzędzi. Autorka znalazła aż 2189 stosowanych lub proponowanych wg różnych źródeł wskaźników, z których wybrała 128 takich, które najściślej powiązane są z zagospodarowaniem przestrzeni, po czym pogrupowała je według podkryteriów na 8 kategorii: 1. dostępność, 2. funkcja, 3. forma, 4. środowisko, 5. czytelność, 6. adaptacyjność, 7. przystępność, 8. zmysły. Każde z kryteriów i proponowane sposoby ich pomiaru zostały następnie opisane. Według recenzentki przy ulepszaniu tego narzędzia warto byłoby uwzględnić w kryterium pierwszym dostęp do balkonów lub przedogródków i kolorystykę w aspekcie kontrastowości, w kryterium drugim – typ zabudowy (wielorodzinna, jednorodzinna punktowa, klatkowa, itp.), w kryterium trzecim – wysokość zabudowy (lub średnią ważoną wysokość zabudowy), a w kryterium czwartym wskaźnik p.b.c.

Na duże uznanie zasługuje zaproponowany przez Doktorantkę sposób nadawania kryteriom i podkryteriom wagi poprzez badanie ankietowe wśród ekspertów. Po przeprowadzeniu

obliczeń, które zostały dobrze opisane, nadane zostały poszczególnym kryteriom wagi – tu należałoby jedynie dokładniej wyjaśnić, co to jest obliczony priorytet globalny i jak są rozumiane warianty.

CZEŚĆ IV

W części czwartej stworzone narzędzie zostało zweryfikowane, co Doktorantka wykonała, badając wybrane obszary miasta Poznania. Wybór został dobrze uzasadniony, poszczególne tereny opisane, a następnie poddane ocenie. Nie bardzo rozumiem, dlaczego narzędzie uwzględnia ocenę merytoryczną ekspertów i percepcję mieszkańców, a w żadnym stopniu nie zawiera wskaźników obiektywnych, których pozyskanie w aspekcie zagospodarowania przestrzennego nie byłoby trudne. Doktorantka wcześniej wybierała i opisywała różne sposoby pomiaru dla poszczególnych kryteriów. Czy były one stosowane przez ekspertów? Czy Doktorantka, jako architekt wyposażony w narzędzia pomiaru byłaby w stanie przeprowadzić ocenę zamiast powierzać to ekspertom? Nie budzi wątpliwości badanie ankietowe mieszkańców i wyniki, przy omawianiu których Doktorantka sprawnie posługuje się narzędziami statystycznymi. Na koniec oceny ekspertów i mieszkańców zostały zagregowane i po kolejnych obliczeniach uzyskano ranking badanych osiedli (znowu nazwanych wariantami). Uzyskano interesujące wyniki, które zostały odpowiednio skomentowane. Można wprawdzie zauważyć, że Autorka na wstępie krytycznie odniosła się do ewaluacji jakości życia w mieście, mającej na celu „wyścig” miast, skłaniając się do tego, by było to narzędzie pokazujące obszary wymagające poprawy, to jednak sama na koniec przedstawiła taki ranking. To taka mała uwaga ale nie zarzut.

Drobne komentarze i uwagi nie wpływają na wysoką ocenę tej części pracy. Za ciekawy wątek recenzentka uważa wprowadzenie pojęcia przepuszczalności sąsiedztwa, choć może warto je dookreślić, co częściowo Autorka zrobiła w innym fragmencie rozprawy, wprowadzając określenie wizualnej przepuszczalności. Gdyby używać pojęcia przepuszczalności funkcjonalnej i wizualnej, to nie pojawiałoby się hasło *miasta przepuszczalnego* (s. 182), które może kojarzyć się kontekstem związanym z błękitno-zieloną infrastrukturą, wyrażoną coraz powszechniej stosowanym pojęciem *miasta-gąbki*.

Przy wyodrębnianiu różnych typów przestrzeni otwartych, odpowiednio do typu użytkowania w kontekście społecznym (K2.7) recenzentka zalecałaby raczej unikania pojęcia przestrzeni półpublicznej na rzecz takiej kategorii jak przestrzeń grupowa (np. może być nią przestrzeń sąsiedzka). Przeważnie pod pojęciem przestrzeni półpublicznej mieści się to co „na styku” – niedookreślone, np. podwórka zamieniane na letnie ogródki kawiarniane.

CZEŚĆ V

W części piątej omówione zostały badania prowadzone przez Autorkę w Holandii, podczas stażu doktoranckiego. Oceniane było środowisko zamieszkania dla seniorów, z zastosowaniem metod zbliżonych do tych, których użyto w głównym eksperymencie. Autorka sama stwierdza, że to wątek poboczny dysertacji, jednak dość wnikliwie go omawia.

Recenzentka uważa, że choć to fragment z wieloma ciekawymi wnioskami i obserwacjami (dotyczy skali architektonicznej, w tym kwestii dostępności dla wszystkich, rozwoju zrównoważonego i in.) to raczej utrudnia odbiór pracy. Byłby to ważny wątek, gdyby udało się w jakiś sposób połączyć metody badania jakości życia w budynkach o różnych funkcjach z ewaluacją całych obszarów urbanistycznych – być może to jakiś wątek do rozwijania?

CZEŚĆ VI

W części szóstej Doktorantka zawarła omówienie wyników i wytyczne do tworzenia narzędzi ewaluacji dotyczących aspektów i zagrożeń lokalnych oraz dla miast, które byłyby przyjazne seniorom. Część wniosków wynika z badań holenderskich, aczkolwiek sformułowane wytyczne raczej nie różnią się od powszechnie już przyjmowanych priorytetów rozwoju urbanistycznego. Tu znowu użyte zostały hasła przestrzeni półpublicznej i półprywatnej, a w opisywanym kontekście tym ważniejsze byłoby używanie i promowanie dobrze byłoby pojęcia przestrzeni wspólnych/grupowych/sąsiedzkich (*common space*).

W tej części Autorka prowadzi też dyskusję, w której, m.in. odnosi się do postawionych hipotez, omawia wnioski, daje rekomendacje do różnych zastosowań narzędzia ewaluacji jakości życia i podsumowuje pracę.

Bardzo cenna jest wstępna deklaracja Autorki, dotycząca przyszłych ewentualnych badań powiązanych z morfologią miasta i związków założeń projektowych z realizacją.

Główna wątpliwość recenzentki dotyczy brzmienia pierwszej hipotezy (ale ma to też związek z zaproponowanym narzędziem): *tworzenie narzędzia do oceny jakości życia w mieście powinno uwzględniać metody partycypacyjne z udziałem naukowców, ekspertów i mieszkańców*. Recenzentce, jak wcześniej wspomniano, brakuje obiektywnych wskaźników urbanistycznych, które można byłoby przekładać na praktykę planistyczną/projektową, a następnie oceniać jej wyniki. Można mieć nadzieję, że złożona na końcu rozprawy deklaracja wdrażania zaproponowanego narzędzia (co zapewne będzie wiązało się z jego modyfikacją) *aby mogło ono pomagać w diagnozie przestrzeni, a tym samym wspierać projektantów i zarządzających miastami* (s. 308).

5. Ocena opracowania redakcyjnego

Dysertacja jest napisana bardzo dobrym i przystępnym językiem, zawiera liczne naukowe i zawodowe pojęcia, właściwe nie tylko dla dyscypliny architektura i urbanistyka ale także z zakresu socjologii, zarządzania i statystyki. Pojawiły się w niej tylko nieliczne, drobne uchybienia. Treść odpowiednio zilustrowano autorskimi tabelami i schematami, a także rysunkami, zdjęciami i mapami. Wysoko oceniam dobór bibliografii, która została opracowana bardzo dobrze i odpowiednio dla pracy naukowej, a jej objętość, aktualność i bogactwo jest ponadstandardowe. Autorka posługuje się bogatą literaturą tematu swobodnie i właściwie. Do redakcji dysertacji nie mam więc żadnych zastrzeżeń.

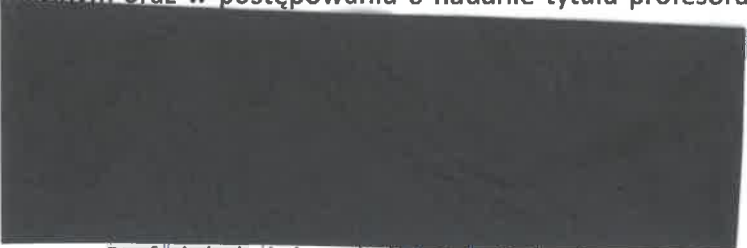
6. Podsumowanie, wnioski końcowe

Przedłożona do recenzji rozprawa jest oryginalną, wartościową i rzetelnie opracowaną pracą naukową. Struktura dysertacji jest prawidłowa, występują logiczne powiązania między poszczególnymi rozdziałami, ich kolejność jest przeważnie uzasadniona. Zawartość treściowa przedłożonej do recenzji pracy zawiera wszystkie niezbędne elementy wymagane dla rozpraw doktorskich.

Pod względem merytorycznym do pracy nie mam poważniejszych zastrzeżeń. Wymienione wyżej uwagi i polemiczne stwierdzenia nie rzutują na ogólny wizerunek pracy i jej ocenę końcową – są raczej potwierdzeniem naukowego i zawodowego zainteresowania Recenzentki podjętym przez Kandydatkę tematem.

Mgr inż. arch. Agnieszka Oktawia Ptak-Wojciechowska wykazała się zdolnością krytycznego myślenia, znajomością tematu i literatury przedmiotu oraz szerokimi zainteresowaniami badawczymi, a także umiejętnością formułowania i weryfikacji pytań badawczych. Kandydatka umiejętnie sformułowała problem badawczy, odpowiednio dobrała materiały do badań, wybrała stosowne metody dla ich opracowania i przeprowadziła oryginalny eksperyment, rozwiązując złożony problem naukowy – co stanowi istotę rozprawy doktorskiej. To, wraz z aktualnością tematu, walorami poznawczymi i aplikacyjnymi potwierdza umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej przez Autorkę dysertacji.

Stwierdzam, że przedłożona do recenzji dysertacja mgr inż. arch. Agnieszki Oktawii Ptak-Wojciechowskiej jest oryginalnym rozwiązaniem postawionego problemu naukowego i spełnia wymagania stawiane pracom doktorskim przez Ustawę z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. 2017, poz. 1789), a także Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 stycznia 2018 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz.U. 2017 poz. 271).



Prof. dr hab. inż. arch. Krystyna Solarek